

## Globalny kryzys gospodarczy – spojrzenie ekonomiczne i nie tylko

Global Economic Crisis – Economic Viewpoint but Not Only

*Rozwój nie jest możliwy bez ludzi prawych, bez fachowców  
w dziedzinie ekonomii oraz polityków, którzy w swoim sumieniu  
głęboko odczuwają wymóg dobra wspólnego<sup>2</sup>*

W encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI już w tytule przedstawia tezę o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie. Jak dalej mówi, *prawdy trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w „ekonomii” miłości, a miłość z kolei musi być pojmowana, uwierzytelniana i wprowadzana w życie w świetle prawdy<sup>3</sup>*, bowiem tylko w prawdzie miłość jest autentyczna i jest wyrazem człowieczeństwa. Nauka społeczna Kościoła właśnie głosi „miłość w prawdzie” w rzeczywistości społecznej.

### Wybrane źródła kryzysu

Wydatnym źródłem niestabilności w funkcjonowaniu współczesnej gospodarki są bezimienne grupy kapitałów, połączone ze sobą poprzez światowy system finansowy. W konsekwencji prowadzi to do zagrożeń kryzysami ekonomicznymi, wykluczenia z rozwoju części społeczeństw. Przyczyn obecnego kryzysu jest wiele. Odnoszą się one zarówno do wątków ekonomicznych, jak i aksjologicznych podstaw funkcjonowania społeczeństw. Dominacja bieżących interesów

<sup>1</sup> Dr hab. Aleksander Grzelak, prof. nadzw. KPSW, ks. mgr Mariusz Bigiel SJ.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, 71.

<sup>3</sup> Tamże, 2.

ekonomicznych, hedonizm objawiający się nadmiernym konsumpcjonizmem, nieadekwatnym do autentycznych potrzeb, czy po prostu egoizm i chciwość związana z maksymalizacją relacji efekt/nakład, nawet kosztem działań nieetycznych.

W zbiorze przyczyn ekonomicznych głównym źródłem kryzysu było niedostosowanie strumieni pieniądza (często związanego ze spekulacjami) do sfery realnej, w tym także kreacji pieniądza kredytowego do potrzeb gospodarczych oraz do ryzyka kredytowego. Chodzi tu zwłaszcza o kredyty na zakup nieruchomości udzielane przez banki w USA obywatelom bez wiarygodności kredytowej, tzw. *sub-prime loan*, w celu pobudzenia koniunktury gospodarczej. To z kolei wzmacniało popyt (także spekulacyjny) na rynku nieruchomości oraz na spekulacje finansowe. Drugi z tych aspektów związany był ze zjawiskiem sekurytyzacji kredytów hipotecznych. Następowало rozdzielenie zarządzania kredytem od ryzyka związanego z jego spłatą (handel ryzykiem) w zamian za tworzenie nowych instrumentów finansowych (strukturyzowanie kredytów). W konsekwencji zaciągnięty kredyt stanowił bazę dla wielokrotnie większych wartości instrumentów finansowych (lewarowanie). Ryzyko niewypłacalności kredytobiorców zostało przeniesione na inwestorów. Z kolei zabezpieczenie stanowiła najczęściej hipoteka zaciągnięta na danej nieruchomości. Paradoksalnie agencje ratingowe nadawały takim instrumentom wysokie oceny. Wreszcie, kiedy zaczęły się problemy ze spłatą kredytów, lawinowo przełożyło się to niekorzystnie na rynek finansowy. W dalszej kolejności spadły ceny nieruchomości i tym samym udzielone wcześniej kredyty hipoteczne nie miały stosownego zabezpieczenia, a tym bardziej papiery wartościowe opierające się na tych kredytach. Okazało się, że w znacznym stopniu wycena aktywów ma wymiar wirtualny. Ze względu na ścisłe powiązania podmiotów poprzez system finansowy mieliśmy do czynienia z „efektem domina”, co doprowadziło do serii bankructw w gospodarce, nie tylko amerykańskiej. Warto tu także zaznaczyć, że instrumenty finansowe, w tym pochodne, stanowiły przed obecnym kryzysem ok. dziesięciokrotność światowego PKB<sup>4</sup>. Oznacza to, iż skala przepływów finansowych w odniesieniu do całego świata nie była adekwatna do procesów realnych w gospodarce, a więc produkcji i usług. Podmioty finansowe opierały swoją działalność bez należytego uwzględniania ryzyka (tzw. *casino capitalism*).

<sup>4</sup> World Economic Outlook, m.sss.imf.org/external, January 2009.

## I co dalej?

Ostatni kryzys gospodarczy zweryfikował poglądy na temat roli państwa w gospodarce. Idea państwa jako „nocnego stróża”, w świetle doświadczeń krajów rozwiniętych, została zweryfikowana negatywnie. Okazuje się, że państwo powinno nie tylko dbać o porządek prawny, ale także być koordynatorem działań w sferze ekonomiczno-społecznej. Nie chodzi tu o zastępowanie mechanizmu rynkowego, ale o jego uzupełnienie. W świetle wcześniej przedstawionych rozważań można sformułować kilka rekomendacji odnoszących się do ograniczenia w przyszłości powstania podobnych kryzysów, jak również zaproponowania alternatywnej wizji rozwoju społeczno-gospodarczego.

Jednym z czynników ostatniego kryzysu globalnego jest oderwanie rynków finansowych od sfery realnej. Stąd dla urealnienia obszaru finansowego warte rozważenia byłoby ograniczenie kreacji pieniądza w systemie globalnym poprzez zwiększenie restrykcyjności dla funkcjonowania rynku instrumentów pochodnych, w tym dla możliwości zawierania tzw. pozycji krótkich na rynkach finansowych (zarabianie na spadku cen aktywów finansowych), sekurytyzacji opartej na zamianie wierzytelności na papiery wartościowe pokryte długiem (z reguły hipoteką) oraz tworzenia tzw. instrumentów pochodnych od pochodnych. Pozwoliłoby to na zwiększenie stabilności systemów bankowych, przy jednoczesnym większym urealnieniu obiegu pieniężnego. Realizacja tego postulatu w kontekście silnego wpływu lobby finansowego na obecnym etapie rozwoju gospodarczego świata nie wydaje się łatwa do realizacji. Z drugiej natomiast strony interesującą alternatywą jest bankowość bezodsetkowa, która w praktyce realizowana jest przez banki islamskie. W tym przypadku ma miejsce rezygnacja z oprocentowania i odsetek, a źródłem zysku jest udział w zyskach z produkcji dóbr i usług. Pieniądze inwestowane są więc bezpośrednio w gospodarkę realną. Warto tutaj dodać, że finansowanie inwestycji realizowane jest tylko dla przedsięwzięć etycznych moralnie, zgodnych z zasadami Koranu. Dlaczego by więc nie stworzyć alternatywy dla sieci banków katolickich działających na podobnych zasadach, uwzględniających wskazania Dekalogu i nauki społecznej Kościoła? W tym przypadku kapitały banku służyłyby w większym zakresie dobru wspólnemu, zarządzane byłyby zgodnie z zasadą pomocniczości.

Istotnym elementem budowy nowego porządku ekonomicznego jest przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji podmiotów w sferze finansów. Może to być realizowane na poziomie krajowym, jak

i międzynarodowym (np. na poziomie unijnym) poprzez skuteczniejsze działanie urzędów antymonopolowych. Obecne tendencje, sprzeczające się do oligopolizacji tej sfery, przyczyniają się do uspołecznienia strat (pomoc rządów dla podmiotów prywatnych w celu przeciwdziałania upadłości i powiększaniu się bezrobocia) ze względu na zasadę *too big to fail*. Działania w tym obszarze powinny być wsparte ustanowieniem ograniczeń dla działalności inwestycyjnej banków w sferze rynków finansowych. W konsekwencji można byłoby oczekiwać osłabienia ryzyka generowanego przez działalność inwestycyjną banków i w większym zakresie urealnić ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Może w tym kontekście być dyskusyjna także ostatnia propozycja Kanclerz Niemiec, Angeli Merkel – unia bankowa, ze względu na to, kto poniesie ostateczne koszty z tytułu strat banków, niekiedy źle działających. Nie bez znaczenia jest również ujednoczenie w wymiarze międzynarodowym zasad wyceny ryzyka w sektorze finansów oraz wartości przedsiębiorstw, ich składników. W przypadku tego drugiego chodzi o szersze wykorzystanie tzw. wartości godziwej, czyli ustalenia wartości aktywów na podstawie kwoty, za jaką dany składnik majątku mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane na warunkach transakcji, w tzw. normalnych warunkach rynkowych.

Należy także dążyć do wsparcia rozwoju mikroprzedsiębiorstw oraz idei spółdzielni, w tym społecznych. Większe znaczenie spółdzielni w gospodarce miałyby szansę także na zwiększenie transparentności kapitału. Nie do przecenienia jest również wykorzystanie idei Muhammada Yunusa (laureata pokojowej Nagrody Nobla w 2006 r.) i doświadczeń funkcjonowania Grameen Banku w zakresie mikro-kredytów dla osób mniej zamożnych. Jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, działania w tym obszarze umożliwiły tworzenie form samozatrudnienia, kształtowanie postaw przedsiębiorczych, jak i „wyjście” z kręgu ubóstwa. Szczególnie istotna wydaje się tu także promocja własności i własnej przedsiębiorczości.

Obecnie istniejące możliwości kreowania kosztów, także związane z transferem zysków do obszarów o niższym opodatkowaniu, sprawiają, że przedsiębiorstwa o znacznych obrotach są niejednokrotnie przez wiele lat nierentowne. W konsekwencji podmioty te, jak i ich właściciele nie partycypują w tworzeniu społecznego dobrobytu kraju. Dlatego propozycja zastąpienia podatku CIT progresywnym podatkiem od obrotu w celu zwiększenia wydajności podatkowej, zwłaszcza w przypadku dużych podmiotów gospodarczych, miałyby szansę na ograniczenie transferu zysków za granicę.

Kryzys gospodarczy szczególnie dotyka rodziny mniej zamożne, wielodzietne w związku ze wzrostem bezrobocia. Dlatego wsparcie (ulgi podatkowe, zasiłki) dla rodzin wielodzietnych połączone z systemem subsydiowania kosztów utrzymania mieszkania oraz wydatków związanych z edukacją powinno być w szerszym zakresie stosowane przez państwo. Już Ojcowie Soboru Watykańskiego II dokonali syntezy wcześniejszych wypowiedzi Kościoła w sprawie tzw. słusznej płacy, co zostało zawarte w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*<sup>5</sup>: (...) *należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego*. W tym przypadku chodzi także o takie ukształtowanie poziomu płacy minimalnej, który z jednej strony zniechęcałby skutecznie do alternatywy w postaci uzyskania zasiłku dla bezrobotnych, a z drugiej – nie stanowiłby istotnych barier dla rozwoju przedsiębiorczości. Zwiększenie stabilności funkcjonowania rodziny może być także realizowane poprzez rozpowszechnienie koncepcji ubezpieczenia od bezrobocia. Umożliwiłoby to ograniczenie ryzyka dla osób zadłużonych. W ten sposób zaciągnięty kredyt na zakup mieszkania, samochodu czy budowę domu nie zostałby przejęty na poczet zadłużenia.

### Zakończenie

Aby możliwy był przełom w zakresie nie tylko ekonomicznym, ale także duchowym, konieczne jest lansowanie wartości rodzinnych, niematerialnych, przy deprecjacji hedonizmu, w tym konsumeryzmu. Promocja tych treści możliwa jest do realizacji przy pomocy mediów oraz edukacji wszystkich szczebli związanych z chrześcijańskimi wartościami. Jednocześnie należy zwiększyć nacisk w nauczaniu społecznym Kościoła na etyczny wymiar relacji społeczno-gospodarczych. W tym przypadku trzeba zauważyć, że niejednokrotnie zaniedbywano (w przeciwieństwie do ewangelickiej nauki społecznej) kwestie odnoszące się do obowiązku moralnego płacenia podatków czy uczciwego wykonywania pracy.

<sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”*, 67.

Współczesny świat powinien zmierzać od idei *homo economicus* do *homo cooperativus*, od racjonalności jednostek do racjonalności społecznej, a nawet globalnej. Chodzi tu o większą odpowiedzialność społeczeństw krajów zamożnych za rozwój pozostałych części świata. Można to byłoby zrealizować poprzez większe otwarcie rynków zbytu na produkty z tych krajów, zwiększenie pomocy (także technologicznej) przy ograniczeniu wydatków na zbrojenia. Brak jakichkolwiek działań w tym zakresie może nawet prowadzić do zwielokrotnionych kosztów ponoszonych przez społeczeństwa bogatsze w związku ze wzrostem terroryzmu czy kosztów uchodźstwa. Wypada mieć nadzieję, że dzisiejsza uroczystość, która przy okazji jest platformą wymiany myśli, będzie stanowić ewangeliczny zaczyn idei służących lepszemu funkcjonowaniu społeczeństw.